

W NIEDZIELĘ DNIA 21. LIPCA 1805.

Z Wiednia d. 13. Lipca.

J. C. K. A. post. Mość raczył swiego tajnego radcę i appellacyynego prezesa w królestwie Galicyi w wschodniej części, Józefa hrabię Deyma z własnego natchnienia w tymże zaszczyście do Czech naytąskawiej przemieścić; hrabięgo zaś Józefa Karola Auersperga, C. K. aktualnego s. ambelana i nadwornego radcę mianować naytąskawiej prezesem sądow ślacheckich w Czechach, i udzielić mu oraz godność C. K. tajnego radcy. Nienniej mianował J. C. K. Mość naytąskawiej Stanisława Wilhelma S. P. rzymskiego hrabię na Stawczyźnie Siemienskiego, dziedzicznego hrabię na Bieczu, królestw Galicyi i Lodomeryi W. marszałka stanow i dziedzica wielu dóbr, przez wzgląd na położone względem kraiu i Monarchy zasługi, aktualnym C. K. tajnym radcą, a dotychczasowych gubernialnych sekretarzow w Pradze Prokopa Platzera i Wawrzyńca Pergera aktualnymi gubernialnymi radcami.

Z Londynu d. 2. Lipca.

Nakoniec mamy pewną wiadomość o nieprzyjacielskich połączonych eskadrach tulońskiej i kadyskiej. Przybyły do zachodnich Indyy, i 14 Maia stanęły na kotwicach przed Martyniką. Oto są dalsze o tem szczegóły:

Z Liwerpoolu d. 29. Czerwca. " Okręt Triton pod kapit. Marshal przybył tu z wyspy S. Łucyi, którą d. 15 Maia opuścił i przywiozł następującą wiadomość: „

Z S. Łucyi d. 14. Maia. " Od kapitana Morris, który na skele Diamant (przed Martyniką) dowodzi, nadeszła wiadomość, że około skąty przeszła tego dnia francuzka flota, składająca się z 16 liniowych okrętow, 6 fregat i 3 brygow, i weszła do Fort-royal na Martynice. Triton napotkał d. 21 Maia nie daleko przylądka Samana przy St. Domingo pod okręt Goelan, którą uwiadomił o przybyciu powyższej floty do Martyniki, i ta też podjęła spieszno do Jamaiki dla uwiadomienia o tem tamtejszego admirała. Tenże okręt Triton napotkał d. 10 Czerwca angielską fregatę Merkury i wstąpił d. 24 Maia do wyspy Turk dla nabrania świeżey wody, gdzie dowiedział się, że powracająca tu z Jamaiki kupiecka flota przepłynęła przed 8 dniami około przylądka S. Mikołaja Mole. Szalupa Cyana i fregata o 44 działach, uzbrojona jako płaski okręt, zostały przez francuzką flotę zabrane. „

Lord Hawkesbury uwiadomił zaraz lorda prezydenta londyńskiego o przybyciu nieprzyjacielskiej floty do zachodnich Indyy, z dorożeniem, aby tę wiadomość w gospodzie

Loyds oznaymić kazał, co też nastąpiło. W teyże gospodarze przybito dziś następującą właśnie nadeszłą wiadomość:

"Listy z Barbados pod d. 26 Maia donoszą, że połączona nieprzyjacielska flota stała jeszcze d. 21 Maia, wyciąwszy 4 fregaty, które na krążenie wypłynęły, na jedney tylko kotwicy w porcie Martyniki. — Flota z Kork zawinęła d. 12 Maia do Jamaiki.,"

Wiadomość, iakoby Nelson już do Barbados przybył, jest zawczesna. Z tem wszystkim mamy wiadomość, że Nelson d. 17 Maia około Madery przepłynął, że pewnie do zachodnich Indyy popytnął, i że około 3 Lipca w Barbados stanie. Ma pod swoiem i rozkazami 9 liniowych okrętów i 3 fregaty. Eskadry także Cocbrana i Dacres, które wiemy pewnie, że się już połączyły, liczą 9 liniowych okrętów i 14 do 15 fregat.

Nieprzyjacielskiey eskadry następującą podają liczbę: 11 francuzkich liniowych okrętów, 7 fregat i 1 uzbroiona iako płaski statek, zapewne zabrany okręt, 5 liniowych okrętów hiszpańskich, 1 fregata i 1 bryg. Ogółem 16 liniowych okrętów, 9 fregat i bryg. — W Hawannie mają Hiszpanie 4 liniowe, które zapewne złączą się z nieprzyjacielską eskadrą.

Podług nadeszłego później do Liwerpoolu z Barbados listu, ogłoszona ta wyspa została d. 21 Maia w stanie obleżenia. Tenże list donosi, iż nieprzyjacielska flota ma na sobie 12,000 lądowego woyska. W Barbados znajdowały się także 2 liniowe okręty.

Połączoną nieprzyjacielską flotą zabawiła w drodze do Martyniki 34 dni, i zapewne wysadziła woyska na Trinidadę. W Martynice trudni się, iak się domyślają, wysadzaniem chorych na ląd, nabraniem wody i żywności, tudzież przemianieniem woysk, które już są do tamtejszego klimatu przyzwyczajone.

Głównem przeznaczeniem nieprzyjaciela była zapewne Jamaika, lecz ta była już to iego tam przybyciu ostrzeżona i trudno mu ją będzie opanować. Dwoch liniowych okrętów niedostawało jeszcze do nieprzyjacielskiej floty, które są albo gdzie indziej przeznaczone, albo też później do Martyniki nadpłyną. Domyślają się, że admirałowie Dacres i Cocbrane staną przed portem Jamaiki, który jest najmocniejszą w tych okolicach twierdzą. Lądowa siła na Jamaica, wynosi procz Murzynów, którzy łatwo mogą być uzbrojonymi, 16,000 woyska. Ważna ta wyspa nie może zatem od ręki być wzięta.

Mniemano dotąd, że nieprzyjaciel do wschodnich Indyy popytnął, ponieważ tak długo nie mieliśmy o nim wiadomości. Zniechęciła się teraz znacznie trwoga, i spodziewamy się, iż Nelson wkrótce się na zachodnio-indyjskich wodach pokaże. Od przybycia tam rozszeferskiej eskadry poczyniono na wszystkich wyspach znaczne przygotowania do obrony.

Dziś nadeszły jeszcze z Barbados następujące doniesienia do 20 Maia zachodzące, a zatem o 11 dni późniejsze od tych, które Triton przywiózł:

"Wyspa nasza jest wstanie wotemny za przybyciem nieprzyjacielskiej floty do Martyniki ogłoszona. Waleczny generał Prevost oczekuje nowych odwiedzin z strony nieprzyjaciela na Dominice. Generał Mutland odjechał na rządę do Grenady. W tutejszych wodach znajduje się 1 liniowy angielski okręt, 2 fregaty i 1 ślop. Wszyscy jesteśmy gotowemi do przyjęcia dzielnie nieprzyjaciela. Stanowisko moje jest na batteryi Ormond, gdzie mniejszy list na 24 fustowej armacie piszę. Wczoraj wydany został rozkaz pieczenia chleba dla 25,000 białych i czarnych ludzi. Pomiedzy nieprzyjacielskim wo-

zkiem ma się bardzo wiele chorych zażyd-
wac. „

Nasza powracająca z Jamaiki flota w
liczbie przeszło 100 żaglow przybyła szczę-
śliwie do kanału.

W Demerarze postawiono kupieckie o-
kręty i flotę z Surynamy dla bezpieczeństwa
pod batteryami.

Dziś rano powróciła fregata Merkury z
Jamaiki, którą tam admirał Orde wysłał z o-
strzeżeniem o wyświeceniu na morze tulońskiej i
kadyxkiej eskadry. Oto jest wypis z listu
wice admirała Orde do porucznika rządu Ja-
maiki, z okrętu Gregory pod d. 10 Kwietnia
pisanego:

„Wyśłam fregatę Merkury z niniey-
szym listem dla uwiadomienia W Pana, iż
wczoraj byłem przymuszony opuścić moje
stanowisko przed Kadyxem przez nagłe po-
kazanie się tulońskiej floty, złożonej z 20
do 24 żaglow, pomiędzy którymi znajdują
się do 12 liniowych okrętów, a reszta wiel-
kie fregaty. W wieczor przybyła ta flota
przed sam port kadyxki, gdzie znajdował się
1 liniowy okręt francuzki i do 7 hiszpań-
skich w gotowości do przyłączenia się do niej
w godzinę, a 4 hiszp. liniowe okręty w 24
godzin. Dokąd ta siła po złączeniu się jest
przeznaczona, nie umiem donieść; lecz spo-
dziewam się, iż uda się ku zachodowi. Za-
pewniając, że hiszpańskie okręty są do Ha-
wanuy przeznaczone. Czyli się wojsko na
okrętach znajdują, nie mogę z pewnością po-
wiedzieć.

Podp. Orde.

Wysłanie i przybycia zawczasu tego li-
stu do Jamaiki wielkiej jest wagi.

Z niezmierną ciekawością wyglądamy
dalszych wiadomości z zachodnich Indyy.

Cała siła lądowa W. Brytanii składa się
teraz z 21,300 jazdy, z 115,700 piechoty i

75,794 ludzi milicyi, ogółem 212,794 ludzi.
Do tego przydać potrzeba 400,000 ochotni-
kow, tak iż przeszło 600,000 ludzi pod bre-
nią mieć możemy.

Listy z Gibraltaru pod d. 24 Maia za-
pewniają, iż tam nie obawiają się weale żadney
napaści, ani ataku z strony Hiszpanow.

Król Jmć zapadł od kilku dni na jedno
oko i przymuszony był używać zastony. P.
Pitt przyjechał d. 6 w wieczor do Windsoru
i miał zaraz długą audyencyą u J. K. Mci. —
Domyslaią się, że parlament zostanie d. 10
Lipca odroczone, i że d. 11 przedsięwzemie
królewska familia krotką podróż, potem uda
się do Weymuru.

P. Monroe nadzwyczajny amerykański
poseł do dworu madryckiego, którego zlece-
nia nie przysły do skutku, przyjechał do
Anglii.

W król. arsenale w Woolwichu wybu-
chnął w niedzielę w nocy pożar niedaleko pro-
chowego składu. Wszystkie zapasy konopi-
lanu, oleju &c. o 12 krokow tylko od procho-
wni oddalone spaliły się zupełnie. Magazyn
jednak prochowy, w którym znajdowało się
200,000 beczek prochu, wielością z prowa-
dzonych sikawek uratowany został. Ogień
trwał dwie godziny i domyslaią się, że był
podłożony. Aresztowano z tego powodu wie-
le ludzi.

Admirał Coruwallis odptynał już na
objęcie dowodztwa nad kanałową flotą.

W Weymut zgromadza się do obozu
8000 woyska na ćwiczenia.

Półkownik Craufurt wnosił d. 28 Czer-
wca w niższej izbie pomnożenie armii, pe-
nieważ połączona siła nieprzyjacielska jest na-
der wielka.

Lord Castlereagh powstał przeciw niemu.
Armia nasza (rzekł) jest przynajmniej 23,

600 ludzi teraz powiększona. Woyska nasze w kraju wynoszą 179,000 ludzi, z których 161,300 mamy zawsze w getowości, co już jest 38,600 więcej niżeli w przeszłym roku. Liczba zagranicznych woysk na żołdzie jest taka sama jak dawniej i temi nie powiększyła się armia. Liczba woysk w osadach wynosi teraz 69,000 ludzi, a w r. 1804 wynosiła tylko 49,000. W takim będąc rzeczy stanie, nie mogą pojąć, jak zacny mowca może administracją oskarżać, i wnoszą o przystąpienie do porządku dziennego. Co bez głosowania nastąpiło.

Przy sporach o udzielenie potrzebnych papierów do oskarżenia lorda St. Vincent o złe zarządzanie marynarką, oświadczył P. Jeffery, iż obowięzuje się dowieść, że lord St. Vincent największym był nieprzyjacielem tego kraju. Mowca napomniął go do porządku. P. Pitt wyraził życzenie, aby do przyszłego posiedzenia odłożyć oskarżenie lorda St. Vincent, na co P. Jeffery nakoniec zezwolił.

Z Berlina d. 6. Lipca.

D. 4 t. m. małżonka Xcia Wilhelma, drugiego brata Najjaśniejszego Pana, powiła szczęśliwie córkę, z tej przyczyny dano ognia z dział, będących w ogrodzie królewskim.

Przybył tu z Petersburga P. Benckendorff generał piechoty rosyjskiej.

Wypis listu z Alexanderbad pod d. 19 Czerwca: — "Na d. onegdajszym przybiegł tu goniec rosyjski z listami do P. Alopeus posta rosyjskiego; że zaś ten tu nie przybył, lecz prosto z Bayrenth wyjechał, wspomniany zatem goniec udał się w dalszą podróż do Kassel, gdzie się jeszcze spodziewa zastać P. Alopeus, i dokąd także Elektor Heski z tutejszych wód powrócił. — D. 17 wieczorem Królestwo Jchmość Pruscy poiechali na górę,

z której widac cały wyższy Palatynat aż do okolic Ratyzbony i Norymbergi, i dopiero w nocy stamtąd powrócili. Na dniu wczorajszym P. Lombard konsyliarz tajny gabinetowy, udał się stąd do Pizy, gdzie za radą lekarzów używać będzie kąpieli. Wieczorem Królestwo Jchmość poiechali znowu do Luisenburg, końcem obezrzenia ruin starego zamku; przyjmowano ich niespodzianie przy odgłosie muzyki na dętych instrumentach; na skale znajdował się stosowany napis; miejsce to nazwane zostało miejscem Fryderyka Wilhelma. Królowa Jmć i wszystkie przytomne damy weszły na najwyższy wierzchołek góry. Na dniu dzisiejszym zjechał tu Xcie Reufs z Grätz. „

P. Nowosilcow bawi jeszcze w tutejszej stolicy; czeka on na rozkaz, gdzie się ma widzieć z Królem Jmci. Jest to człowiek przyjemny i rozumny; ma lat 30 kilka.

Fortyfikacye Gdańska na prawym brzegu Wisły mają być tego lata rozszerzone, aż do morza Bałtyckiego. Uście Wisły będzie także znacznie wzmocnionym.

Z Strazburga d. 23. Czerwca.

Jedno z tutejszych pism publicznych umieściło następujący list z Hanoweru pod d. 13 Prairial względem popisu woyska pod Magdeburgiem:

"Król Jmć Pruski przyjął z wielką grzesnością jenerałów naszych, którzy się znajdowali na popisie woyska pod Magdeburgiem. Słabość zdrowia nie pozwoliła (jak wiadomo) marszałkowi Bernadotte, aby był tamże przytomny. Przedstawiono potem tych jenerałów Królowej Jmci, która ich z ludzkością i przyjemnością, zdobiącą tę Monarchię, przyjęła. — Król Jmć mieszkał w iednym szczupłym domku chłopskim we wsi Körbelitz, gdzie miał tylko pokoy sypialny, gościny i małą salę iadalną. W tym samym domku

mieszkał niegdyś Fryderyk Wielki. Królowa mieszkała u Pastora miejscowego. Królestwo Jehność zaprosili generałów naszych na obiad, którzy nie mogą dostatecznie wychwalić grzeczności, iakiey doznali. Generał Kuobelsdorf, który był w Paryżu na koronacyi, odebrał zalecenie, ażeby generałom naszym czynił przyzwoite honory, czego z rzadką grzecznością i uprzejmością dopełnił. Obroty wojska pruskiego trwały przez trzy dni; odprawiły się z wszelką dokładnością, iaka jest zwyczajna wojsku pruskiemu. Ostatniego dnia popisu pożegnali się generałowie nasi z Królem Jncią i wyiechali z obozu do Magdeburga, gdzie ich Xzę Brunświcki przyjmował. Ten chciał im szczególniejszy okazać honor, i musieli jeden dzień zabawić u niego w Brunświku. Wspomniony Xzę dał z tey okazji generałowi Kellermann (synowi) dowód wyśakiego szacunku, pochodzącego z znajomości, którą z marszałkiem, oycem iego zabrał na równinach Valmy. Pierwszego dnia gdy generałowie nasi mieli honor widzieć tego Xcia, miał na sobie ozdoby orła francuzkiego i pruskiego."

Z Paryża d. 2. Lipca.

Wczorayszy dziennik handlowy wyraża: "Mniemają, iż rząd odebrał już wiadomość o wzięciu Jamaiki; lecz nie ieszcze urzędownie o tem nie oznaymiono.,,

"Lubo ieszcze (wyraża Argus) nie oznaymiono urzędownie o wzięciu Jamaiki, spodziewamy się jednak, że się to potwierdzi. Ze wszystkich angielskich osad naywięcej ta wyspa wydaie płodow. Wschodnie Indyje potrzebnią codziennie wsparcia w ludziach, pieniądzech, amunicyi i w wojennych okrętach. Jamaika przeważa nadzwyczajnie na szali handlowey. Od czasu iak Francya utraciła bogatą część St. Domingo wzniósł się znacznie handel Jamaiki i pomnożyły się

iey płody. Jezeli Francya zdobędzie Jamaikę, tedy więcej zyska, niżli gdyby odzyskała St. Domingo. Zwyczaj buntowania się Murzynow, bardzo trudnem czyni utrzymanie St. Domingo. Nadto niedostatek i drogość niewolnikow czynią tam uprawę kosztowną. Posiadanie zaś Jamaiki sowicieby tę stratę nadgrodziło. Francya i Hiszpania, która w pobliskości St. Domingo posiada wyspę Kuba, w krótcieby przewagę w zachodnich Indyach wzięły.,,

Cesarzowa przybyła d. 20, a Cesarz d. 21 do Bononii, gdzie nayuroczyściey byli przyjmowani. W wieczor było miasto oświecone. Cesarz odwiedził szkołę główną, obejrzał różne ciekawości miasta i znaydował się na różnych ucztach.

Przybywa znouu teraz wiele ciekawych Roslyanow do Francyi.

Każdy żołnierz obozu przy Castiglione otrzymał 14 dniowy żold w nadgodę popisu.

Hiszpański okręt z Lima zawinął do iednego z portow hiszpańskich z 200,000 piastrow dla rządu i 470,000 dla kupcow, tudzież z ładunkiem Kakao i innymi drogiemi towarami. Spotkał się z drugą rozsefortską eskadrą, która go ostrzegła o wybuchtey wojnie między Anglią i Hiszpanią.

Dzisiejszy Monitor zawiera wyrok, który arcykanclerz Lebrun względem tymczasowego rządu bywszey liguryjskiej Rzpłtey w Genui wydał. Wyrok ten stanowi między innymi:

"Aż do ostatecznego mianowania prefektow departamentow Genui, Montenotte i Apeninu sprawować będą proveditorowie urzędy podprefektow, i korrespondują prosto z arcykanclerzem, który ma zlecenie skutecznie przyłączenie genueńskich kraiew do państwa francuzkiego. Bywszy doża P. Hieronim Durazzo jest mianowany administratorem, który

bedzie odbywał urząd prefekt: w Genui. Członkami jeneralney rady departamentu Genui mianowane są 20 osob, pomiędzy którymi znajduje się Boccardi bywszy poseł w Paryżu i Wiedniu i wielu bywszych senatorow. Takież rady są urządzone dla departamentow Montenotte i Apeninu. Bywszy senator Cambiaso jest tymczasowo prezydentem miasta Genui. Członki nowych urzędow, pomiędzy którymi znajdują się osoby z rodziny Doria, Grimaldi, Pallavicini, Spinola, Fieschi, &c. będą Cesarzowi za jego przybyciem do Genui przedstawione. Sekretarzem arcykanclerza jest P. Benoit.,

Malarz nadworny cesarski, który znajdował się w obozie przy Castiglione przybył go z rozkazu Cesarza.

W Bruxelli ma być dla Cesarza zrobiony pomnik, i wiele wystawionych budynkow, dla użytku i ozdoby miasta. Wiele już zrobiono na to składek.

W Boulogne ćwiczone są codziennie łądowe woyska w obrotach morskich. Minister wojenny wyjeżdża w tych dniach do Boulogne, gdzie uda się Cesarz powracając z Włoch.

Napis *Rzplta*, który się jeszcze złotemi literami na jednym pawilonie Tuilleryi znajdował, zdjętym teraz został.

Arcykanclerz rozkazał, aby część jego dworu przyjechała do Genui, skąd wnoszą, że tam czas nieiaki zabawi.

Pytają się teraz w Paryżu (mówi gazeta zdrowia) 20 razy na dzień w jakiej jest śleśny porze roku? i odpowiedź zmienia się co godzina. O godzinie 6 z rana odpowiadają: "w zimowej,," o dziesiątej: "w wiosennej,," w południe: "w letniej,," w wieczor: "w jesiennej,," Ta nadzwyczajna odmiana powietrza psuje wszystkie ukła-

dy. Chcąc się stosować do każdej pory roku potrzebny byłby wdziewać z rana wełniane, w południe jedwabne, a w wieczor aksamitne suknie.

D. 19 t. m. poświęcono uroczyście pomnik który ma być postawiony na górze S. Bernarda jen. Desaix. Minister wojenny marszałek Berthier, który tamtędy z Włoch powracał, założył w imieniu Cesarza węgielny kamień, i rozdał przytomnym znaczniejszym urzędnikom medale z popieraniem Cesarza, na których przeciwney stronie znajduje się napis: *Napoleon cieniem Desaix'a; niżej: pierwszy kamień założony przez Cesarza d. 19 Czerwca r. 13.* Pomnik będzie cały marmurowy przez najpierwszego sztukatera w Medyolanie zrobiony. Jenerał Menou i i wiele znakomitych osob znajdowały się przy tym obrzędzie.

Laland, który odprawił podróż do Boulogne, ogłosił następujący opis tego miasta: widziałem najpiękniejszy widok przeszło 2000 statkow i 150,000 woyska, po miastach i obozach około Boulogne, rozłożonego. Port buloński jest wielkim powiększony basenem w któryu przeszło połowa stoi statkow, zastawione są sieci dla wstrzymania angielskich ognistych machin. Port Vimereux, o 2 mile ku północy od Boulogne leżący, jest nowym tworem Cesarza. Tam stoją cesarskie korwety i wiele innych okrętow. We wsi znajduje się nadgrobek Pilatre, który tam d. 15 Czerwca 1785 przez swoją nieroztropność, a może też z rozpaczey dla nagany od Calonna, życie utracił. Obozy przy Boulogne, Eraples &c. wystawiają rzadki widok. Niezliczone szałasie drewniane, wapnem zewnątrz obrzucone, od żołnierzy zamieszkałe, są trzema rzędami założone, a przeplatają się ogrodami. Tam oczekuje waleczny nasz lud z niecierpliwością znaku do chwaty. Ludność miasta Boulogne, które dawałey 10,000 mie-

szkańców liczyło, pomazała się codziennie. Boulogne nie jest właściwie *Portus Itius*, skąd Cezar do Anglii wyptynał. Inżynier Henry dowiódł, że wsiadł w Wissant, między Boulogne i Kale leżącym d. 26 Sierpnia 55 roku przed erą chrześcijańską na okręty i wylądował na brzeg angielskich Dunow przy Deal lub Richeborough. Boulogne jest pamiętnem przez bawienie tam Cesarzów Klaudyana, Adryana, Sewera, Konstantyna i Karola W. przez urodzenie Gottfrida Bouillon, którego jeszcze widać zamek, i przez waleczną obronę mieszkańców w czasie angielskiego oblężenia 1544 roku.,

W nocy na 27 Czerwca ścieła się woda w wielu okolicach depart. Sekwany i Oasy, od wielkiego zima.

Pisma tutejsze mieszczą co następuje: Pewien badacz dzieł francuzkich i najślawniejszych domów Europy doszedł, iż familia Bonapartych używa tego samego herbu, którym się familia pieczętowała, która długi czas w południowej Francyi panowała. Herb familii Bonapartych składa się z 2 gwiazd srebrnych. Tę herb używali Xiążęta Baulx, panujący udzielnie w Prowancyi, o których Grocius mówi, że to byli owi Balthowie, naczelnicy wojowniczych Gottow, wyszłych z lasow dawney Szwecyi dla podbicia całej południowej Europy. Niektóre odnogi familii Baulx, czyli Balthen udały się do Włoch, i herb ich znalazł się znowu w familii Bonapartych. Corbinelli wspomina w swej historyi o spokrewnieniu się przez małżeństwo Bonapartych z sławnym w Francyi domem Gondi. W roku 1632 ożenił się Ludwik Pawło Bonaparte w Florencyi z Maryą Gondi. W dziele Corbinellego znajdują się sztychowane herby różnych familii, połączone z familją Gondi. Herb Bonapartych znajduje się w pierwszym tomie.

Od brzegom Menu d. 5 Lipca.

Pisma publiczne mówią, iż także w rządzie szwajcarskim wielka zaydzie odmiana, czemu jeszcze wierzyć niemożna. Też pisma głoszą, że matka Cesarza Napoleona otrzymała tytuł Xżny Parmeńskiej i Placencyi, że porty paieżkie będą przyłączone do królestwa włoskiego, i Papież otrzyma za to Sienę, &c.

Z Strazburga piszą, iż przed kilku dniami przejechał tamtędy senator Gregoire do Niemiec, a krótko przed nim Pani Rodde, z domu Schlörzer, i P. Willers, autor pisma: *O wpływie reformy Lutra do oświecenia:*

Wczoraj przebiegł goniec austriacki do Paryża.

Seym rarysboński odroczył swoje posiedzenia za pozwoleniem Cesarza Jmci od 1 Lipca do 3 miesięcy.

Nowy gościniec na lewym brzegu Renu z Moguncyi do Koblencz jest już zupełnie skończony.

Z Hagi d. 6. Lipca.

Wyprawa przeciw Anglii zdać się, że wkrótce nastąpi; przynajmniej czynią do niej wielkie przygotowania od obciąż przez Xcia Ludwika dowodztwa nad armią nadbrzeżną.

Admirał de Winter obemyie dowodztwo nad naszą flotą w Texlu, która procz fregat, składa się z 5 liniowych okrętow, i 70 przewozowych statkow, na które wsiądą wojska pod sprawą jenerała naczelnego Marmonta. Do tych 5 liniowych okrętow przyłączą się zapewne 2 nowe zbudowane w Rotterdamie o 90 i 63 działach.

Lądowa nasza armia amniejszona tylko jest, podług nowego stanu, o 3000 ludzi. Dotychczasowy jenerał leitnant Dumonceau jest mianowany naczelnym jenerałem całej bawarskiej armii z płacą 9000, a 3000 zł. hoł-

iało jenerał inspektor. To jest najwyższy teraz stopień w woysku, zamiast co przed rokiem 1795 mieliśmy 3 jenerałów iazdy 5 piechoty i 1 artyleryi. Każde 4 oddziały armii będą miały na dal 1 jenerała leitnanta i 1 jenerała majora.

Towarzystwo rolnicze w Amsterdampie daje także teraz tabakiery z napisami, w nadgrodzie za rozwiązanie pytań.

Do Texlu wchodzą i wychodzą iak dawniej okręty, i fasz iakoby był przez Anglików zamknięty.

Z Madrytu d. 20. Czerwca.

Podług urzędowego podania wybito w roku przeszłym w mennicy Meksyku 27 mill. 90,001 piastrow monety złotej i srebrnej. W Werakrux uczyniło cto wchodne i wychodne 27 mill. 983,624 piastrow w roku przeszłym.

Od wielu lat nie było w Hiszpanii tak korzystnego dla urodzaiow powietrza iak w tym roku. Wszystko iak najlepiej dojrzało. Zotey gorączki nigdzie nie dostrzegamy dotąd w Hiszpanii najmniejszego śladu.

Rząd rozporządził, iż jeżeliby Xza poważyli się pochować trupa przy kościele, tedy świecka władza ma moc kazać go wykopać i na ementarz za miasto wywieść.

D. 19 pokazano się podprzegami Astruryi 3 angielskich korsarzy, którzy usiłowali zabrać hiszpański konwoj z 15 okrętow, który z S. Sobestyanu do Ferrolu płynął; lecz przeciwnie nasze okręty zabrały im 2 szalupy.

Z Filadelfii d. 13. Maia.

Osoba z wyspy S. Tomasz udzieliła nam następujących szczegółow względem pobicia woysk murzyńskich Haiti (St. Domingo) przed miastem Santo Domingo przez woyska francuzkie pod sprawą jenerała Ferranda.

"Gdy armia murzyńska pokazała się przed miastem i zabierała się do ataku, posłała następujące wezwanie:

"Jan Jakób I. do jenerała Ferranda, dowodzącego dywizją armii Repłtey francuzkiej. Gdy niezgadza się z ustawami i niepodległością państwa, ażeby iaka część armii francuzkiej została jeszcze na tej wyspie, jest przeto jenerał Ferrand wezwany aby w przeciągu 24 godzin oddał miasto: jeżeli zaś po upłynieniu tego czasu nie zostanie opuszczone, tedy będzie wystawione na rabunek i wszyscy mieszkańcy w pień wycięci zostaną."

"Gdy trudną było rzeczą znaleźć kogo, któryby się odważył zawieść przyzwoitą odpowiedź na podobne żądanie, rozkazał jenerał Ferrand dać 3 razy z armat ognia do murzyńskiego obozu. Sposób ten postąpienia odpowiedział zupełnie temu wszystkiemu, co w takowym razie można było na piśmie wyrazić, i niemniej był z strony nieprzyjaciela oczekiwany. Rozprawa nastąpiła d. 28 Maia na równinie S. Karola. Jenerał Ferrand Niemniej okazał talentow iak mężowa, ufortyfikowawszy tak małą armią każdą część miasta i czyniąc wycieczkę przeciw tak licznemu nieprzyjacielowi. Małą garstką woyska atakował i zabierał ciągle wszystkie nieprzyjacielskie okopy. Drugi po nim jenerał w komendzie atakując pierwszą linią był śmiertelnie raniony; nie tracąc jednak odwagi prowadził woyska do drugiej linii, gdzie znowu kilka odebrał posztrałow ukrywając zawsze przed swymi kolegami swoj stan, prowadził ich do trzeciej linii, gdzie trafiony w brzuch kulą natychmiast skonał. W pierwszym ataku i poledynczych utarczkach woyska hiszpańskie nie wiele dopomagały, lecz w stanowiczej rozprawie zachęcone przytomnością swojego wodza, którego kochały i obawiały się, tyle okazały odwagi, iż zdawało się, że chcą przewyższyć Francuzow. Pobicie Murzynow było zupełne: 1300 buntownikow poległo na placu bitwy; wszystka ich amunicya, wiele sprzętow woiennych, magazyn żywności, kassa woyskowa i prywatna naczelnego jenerała dostały się w ręce zwycięzcy, który nie utracił nad 80 ludzi. Flota admirała Misslesy nadeszła w dniu bitwy, czyli nazajutrz, lecz nie mogła zaraz wysiedzieć na ląd woyska, ażeby przyłożyło się do zwycięstwa. Okręty nie weszły do portu, ale wylądowawszy, co mogło być dla armii potrzebnego, natychmiast odplynęły."

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 21. LIPCA 1805.

O poprawie naszych umiejętności.
(Z Neuwiedzkiej Gazety.)

Narratur fabula — de te.

Ta bajka ciebie się tyczy.

Nie wszystko tak jest iak byż powiuno, powiedział nie dawno pewuy Anglik czytając uczoney dziennik, i w natłoku myśli przyszło mu następujące pytanie: *Jakby położyć tamę bystro biorącemu górę oświecenia?* O obliwione pytanie — Zastanowił się cokołwiek nad nim, wziął piro i napisał następującą bajkę:

Małpy stysząc, iż ze wszystkiego co ludzie czynią, naytawieyszeni są do nasładowania naradzenia i spory, ponieważ w naymnieyszey wiosce odbywała się naradzenia i spory: zgomadzity się więc z długimi i krótkimi egonami, łosmate, gładkie, nate, wielkie, Pawiany, Urąguty, słowem wszelkiego gatunku małpy. W naradzeniu, krzyczały pomiędzy sobą, chcemy nicetylko wyrównac ludzjem, ale nawet ich przewyższyc, tak jest przewyższyc! I w tym celu przysłały do wyboru prezydenta, dla którego już przygotowały wielkie krzesło. Małpy są szczupłe, mówią, lecz kto się nada do tego krzesła będzie prezydentem: wszystkie więc grube małpy musiały w nie wsiadac: naylepiej go zapełnił Urągutang, i został prezydentem wykrzykniony. Nigdy małpy nie kosztowały większego szczęścia iak w tym dniu, był bowiem przeznaczony na zauszczenie się małp nad rodzajem ludzkim.

Prezydent położył na czele dziennego porządku — ludzi! Mała małpa upuściwszy orzech, wniosła, aby nayprzed i przed wszystkimi interesami zatrudnić się uczonemi, i to wszystkimi uczonemi. Sto głosow daie się styszeć: samemi uczonemi; rozumiemie się, krzyczą inne, pisarzami, a nadewszystko filozofami. Wielka wrzawa w zgomadzeniu: "Wszyscy razem ludzie, wszyscy umarli, żywi i maiaicy przyysźdź na świat (sto głosow daie się z różnych stron styszeć) muszą dzisiaj byż sądzonemi."

Prezydent widząc, iż tak ważney materji nie można na iednem posiedzeniu ustatwić, proponuie aby w dniu dzisieyszym zatrudniono być tylko uczonemi, pisarzami i filozofami, którzy przed 150 lat żyli. Dobrze! do brze! krzyczano ze wszystkich stron. Jeden członek dodaie do wniosku, aby dla przyspieszenia tak ważnego dzieła za każdą razą głosowano względem ozieleniu mężow. Przyjęto. — Prezydent w strzasa naczenie z kartkami i ciągnie: Wolter, Descartes, Leibnitz, Locke, Newton, Rousseau, Kant są naypierwey wyciągnionemi. Zgomadzenie wpada za wyciągnięciem pierwszych siedmiu w okropne konwulsye: zgrzytanie i kłapanie zębami, wycie i gwizdanie głuszy głos prezydenta. Imiona reszty trzech filozofow były żyjących Niemcow, ale nie mogły byż stysznane tylko od stojących blisko naczenia... Wiele członkow tarato się po ziemi. Prezydent uakrywu głowę i przez uszanowanie dla zgomadzenia przestaie wy ciągać kartki. Boles ulaią, zgomadzenie się uspokaią.

Prezydent zabiera głos i mowi: "Wy-

ciągnięni tu mężowie barażo wiele zaszkodzi-
li małpom, które rządziły się pobożnością,
religią, rzetelnością i miłością bliźniego. Nie-
którzy już pomarli, niektórzy żyją; lecz
wszyscy są nieśmiertelnemi. Coż się ma z niemi
stać? „Wielka wrzawa. „Zadney nieśmier-
telności (krzyknęły wszystkie) żadney nie-
śmiertelności wyjąwszy dla małp! „Zawszad
okłapki i projekt przyjęty został. Jeden z
człoukow otrzymał głos: — Prawodawcy i
Sędziowie! (rzecze) potrzebny jest wielki i
stanowiący środek, godny dnia dzisiejszego i
naszego zgromadzenia; nie nie zrobicie, ie-
żeli nie zagubicie źródła nieśmiertelności, źró-
dłem tem jest — *prawda!* — Wnoszę więc a-
by prawda była deportowaną. — Wszystkie
małpy przyklaskują i wniosęk przyyniują.

Ztrudzone zgromadzenie ciężką pracą
dnia tego, dał znak i woła o zowieszenie
posiedzenia. Lecz odzywa się stary Pawian,
który wiele posiadał doświadczenia i mądro-
ści, ponieważ dawniej był domową małpą u
zaczętego iednego duchownego: „Prawda jest
deportowaną; lecz przystoi waszey mądrości,
abyście dalej utrzymali przybraną raz powa-
gę. Teraz jest moment, Prawodawcy, do od-
niesienia zupełnego zwycięstwa, i roztrygnie-
nia odwieczney kłótni między ludźmi i mał-
pami na stronę naszą, ponieważ postawa nasza
okazuje, iż powinniśmy być pierwszym roz-
działem na świecie. Wróćmy więc do przy-
rodzonych praw naszych — a rodzaj ludzki
zostanie w wieczny ciemności pograżony.
Pozostaie wam jeszcze usunąć wszelkie sposo-
by, za pomocą których mogłaby prawda po-
wrócić. Wnoszę zatem, aby wszystkiek pa-
pier, piora, kałamarze i rękarnie na e-
żey ziemi zniszczone zostały, a ciężki spa-
łone, wyjąwszy niektóre przez wyznaczoną
kommissyą, z uczonych małp złożoną, roz-
trąszone i za nieszkodliwe uznane.

Zapat ogarnął całe zgromadzenie i z o-
klaskami przyjęło wniosęk starego Pawiana.

Wyznaczona jest kommissyja do podania środ-
kow względem wykonania tak wielkiej usta-
wy. Członkami tey kommissyji tajney są:
*kabala, głupstwo, zaszłość, intolerancya,
samoistność, potwarz, niewiadomość i zabo-
bon.* Posiedzenie jest zakończone i małpy u-
siadły do obiadu.

Narratur fabula de te — Ta bajka cie-
bie się tyczy, musi Anglik do siebie powie-
dzieć, gdy przeczyta francuzkie pisna pod d.
8 Czerwca. Z powodu przetożoney parla-
mentowi d. 9 Lutego 1834 korrespondencyi
między lordem Hobartem, lordem St. Vincent
i P. Jędrzelem Hammondem względem kosz-
tow kamienney wyprawy przeciw portowi
bulońskiemu, która się nie udała, a do której
wymyślenia nikt się teraz w Anglii przyznąć
nie chce, wyraził niedawno Monitor przy-
yki: „P. Hammond jest podły iatrygant. Przez
iego ręce przeobozliży pieniądze dla Pichegra
i Georgesa. Dzień 9 Lutego jest pamiętany:
większa część powyższych pieniędzy użyta
była na zrobienie niegodziwego zamachu,
który równie prawo wojny, jak czucie ho-
nora potępią. Co się tyczy kamienney wy-
prawy, odwołujemy się do sądu wszystkich
Europeyczyków, znających się na żegludze,
czyli kiedy mogło być co głupszego wymy-
śloem? Można zasypić iati port na śro-
dzimacem nerzu, na to się zgadzamy; lecz
chcieć zasypić port, gdzie woda opada i
wznosi się, i który może być za trzema opa-
dzeniami woly wyczyszczony, iel nuy
większą nieroztropnością. Zwrot głowy o-
panował cały narod; wszystkim iego obra-
dom przewożącizy niebacznosc. Po wielkiej
kamienney wyprawie natępuie równie śmie-
szna i nieskuteczna palących miecin. Dni są
w porządku dziennym naciskające kule. Szko-
da, że piekło nie zostało do rozrządzenia An-
glii, obróciłaby iego niszczące ognie przeciw
całej ziemi, i t. d.,

D O N I E S I E N I A.

Jmć Pan Franciszek Kiernożycki, exekutor testamentu zmarłego Wiktora Kiernożyckiego
we wsi Horbowie, na mocy wyroku C. K. Szlacheckich Sądow Lubelskich uwiadomia wszy-
stkich legataryuszow zzonego zmarłego Kiernożyckiego, a mianowicie Antoniego Zbier-
chowskiego, Romuald Zbierchowskiego, PP. Leśnobrockich, Panią Maryannę z Leśnobroc-
kich Tomaszewską i Panią Agnieszkę z Leśnobrockich Leurowowa, aby o zapisane im testa-
mentem rzeczzonego wyżej Kiernożyckiego sumy zgłosili się w przyzwoitym czasie i sposo-
bie, tak iak na C. K. dziedziczne kraie przepisane ustawy mieć chcą.

W Magistracie podgórskim odprawiać się będzie licytacya propinacwi mieyskiej, ce-
cielni mieyskiej, targowego mieyskiego; ktoby sobie więc życzył wspomniane dochody licy-
tować, niechay się zuaydaie w kancelaryi Magistratu dnia 16 i 17 Augusta 1805.

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaje: iż na żądanie Ernesta Samuela Jerzego Cessionariusza kupców Elblądzkich Bartel &c. Sirebelow prawnie przekonywającego — Licytacya Kamienicy przedtym Szezygierowskiej, teraz zaś Maryanny Goldmanowey prawnie przekonanej, własnoy tu w Lublinie na ulicy Grodzka pod Nrem 83 stojącej, podług dzieła detaxacyi, przez każdego poprzecznie lub w czasie Licytacyi w Registraturze przewrzeć się mogącego do Zł. ryń. 4992 kr. 35 $\frac{1}{2}$ urzędownie oszacowanej, dnia 31 Sierpnia 1805 o godzinie 9 z rana w miejscu Magistratu tutejszego odprawiać się będzie, gdzie więcey ofiarujący stosownie do ustawy sądowey §. 436. długi na tymże domu zabezpieczone w szacunku ceny ofiarowanej na siebie przyjąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzczeniem się długu załączenia przyjąć wzbraniłi się: dla tego wszyscy na pomienioney Kamienicy Hypotekowani wierzyciele, na tężże termin, ażeby szczególnego przyposzwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 niniejszym Edyktem wzywają się; gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie nie staneli, ani przeciwko kupującemu albo tę Kamienicę przejmującemu, ani do tey Kamienicy, żadnego prawa mieć nie będą, lecz swojej należytości z przedaży, albo z innego dłużnika majątku poszukiwać mają.

Dan w Lublinie dnia 5 Julii 1805.

F. Poll.

Stefanowski.

Krepski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.

Swiderski.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa niniejszem do publiczney podaie się wiadomości że na dniu 26tym Września r. b. o godzinie 3 po południu Ratusz mieyski w Kazimierzu przy Krakowie stojący z wszelkimi swemi przyległościami, wyjąwszy zegar na wieży, i w kopule czyli gałce znajdujące się papiery, i monetę, pieniążną, tudzież wraz Ratuszowi przyległemi trzema sklepami, pod Nrem 2gim, 6tym i 7mym, przez publiczną w tutejszym Ratuszu odprawiać się mającą licytacyą, sprzedany będzie.

Cena Piskalna tegoż Ratusza wynosi . . . 5246 zł. ryń. 31 $\frac{1}{2}$ kr.
Tych zaś 3ch sklepow 331 zł. ryń. 26 $\frac{1}{2}$ kr.

razem tedy

5577 zł. ryń. 58 kr.

Wadium ma być w kwocie 551 zł. ryń. 48 kr. przed licytacyą złożone. Inne zaś warunki mogą licytancyi codziennie w tutejszey urzędowney registraturze przewrzeć.

Gollmayer.

W Krakowie dnia 27 Czerwca 1805 roku.

Gros.

Dla osadzenia mieysca syndyka w mieście Grzybowie cyrkule Sandeckim z pensją roczną 400 zł. ryń. wypisuje się konkurs na mocy wysokiego gubernialnego dekretu pod d. 21 Czerwca t. r. Nro 24.902 z tym dokładem, aby życzący sobie takowey mieysca proźby swe zaopatrzwszy dekrétami tak z linii polityczney iako też i sądowey urzędowi cyrkularnemu Sandeckiemu naydaley do 13go Augusta t. r. podali. W Krakowie d. 13 Lipca 1805.

Dnia 15 Augusta t. r. odprawiać się będzie Licytacya mieyskich Jędrzejowskich dochodow targowego i pustychoy rol, gdzie życzący sobie takowey dzierzawy ma się wspomnionego dnia w wyrażonym mieyscu znajdować. W Krakowie d. 19 Czerwca 1805.

Małgorzata z oycy Staniszwowska z męża Targowska, rodem z Krakowa, mająca około lat 40, wzrostu micznego, włosow i oczow czarnych, nie mieszkalaca z mężem od 9 lat, a iak o niej wcale nie słyszy, ani się dowiedzieć może kończy się 6 lat. Uprasza przeto o sierociały mąż, jeżeliby kto o niej słyszał lub wiedział gdzie się znajduje, lub może z tego świata zeszedł, aby przez miłość bliźniego doniósł o tem do kantoru Gazety Krakowskiej.

Na dniu 18 Julii t. r. odprawiać się będzie w urzędzie cyrkularnym Krakowskim następująca licytacya dzierzam.

- 1) Część w Przegorzalach do Dziekanii W W. SS. w Krakowie należąca i dziesięciny do teyże Dziekanii należące: iako to z Przegorzal, z Bielan, z Czech i z Słupowa.
- 2) Dziesięcina dworska i chłopska z Baku do Gdyczy należąca.
- 3) detto detto z Proszowic do tamteyszego kościoła należąca.
- 4) detto Chłopska z Kielnicy wsi)
- 5) detto detto z Baku) do Probstwa W W. SS.
- 6) detto detto z Białego kościoła)
- 7) detto Dworska z Stoniowic do Panny Maryi w Krakowie.
- 8) detto Chłopska z Bibic.
- 9) detto detto z Wyciąż
- 10) detto detto z Krzezówki.
- 11) detto z Szarbi i Giwca.

Licytować chcący mają się na dniu wspomnionym o godzinie 9 rano w kancelary cyrkularney znajdować, napominają się oraz Dominia i Gromady przez swoje Dominia, aby pod czas licytacji swego prawa pierwszeństwa pilnowali inaczej obcy do wytyczy przypuszczonym będzie.

Dnia 20 Lipca t. r. odprawiać się będzie licytacya aredy domu w Krakowie pod Nrm. 211 stojącego, dawniey do Probstwa W W. SS. należącego i domu pod Nrm. 220 w Krakowie dawniey do Dziekanii W W. SS. należącego na lat 3 od 24 Julii 1805 do tegoż czasu 1808 roku. — Pretium fisci Iszego jest 150 Zł. ryń, drugiego 240 Zł. ryń. — Licytować chcący mają się na wspomnionym terminie godzinie 9 w kancelaryi znajdować. Także na dniu 18 licytowane będą dziesięciny z Bielan, Przegorzal, Czech i Słupowa.

Do ogólney podaie się wiadomości, że na dniu 24 Lipca t. b. z rana o godzinie 9 na Ratuszu w Kaźmierzu dolnym Cyrkułu Lubelskiego następujące mieyskie dochody naywięcey dającemu zaarędowne zostaną, których pretium fisci takowe, iako to:

a. Piwa, miodu i gorzałczancy propinacyi dochodow pretium fisci na rok r.	5880 Zł. r.	15 kr.
b. Londacyynych dochodow pretium fisci na lat 3	620	— — 20
c. Mostowego i pastwiska czynszu pretium fisci na lat 3	1133	— — —
d. Propinacya na wino na lat 3	37	— — —

Zaczyna się areda od 1 Listopada t. r. a kończy się propinacyyna z końcem Października 1806, innych zaś dochodow z końcem Października 1808.

Kto tedy życzy sobie rzeczne dochody zaarędowne ma się 10 procentowym Vadio zaopatrzyć i w Ces. Król. komislyi Kaźmierzu dolnym zameldować oraz oświadczyć, czyli on na siebie lub na cudze imie licytuje, gdyż w tym przypadku plenipotencyą ligitymować się należy.

Tu w Krakowie jest ogrod dobrze urządzony, 1631 sążni kwadratowych gruntu naylepszego i nayurodzaynieyszego obeymujący, każdego czasu do sprzedania; ten ma Glorietę z czterema kanapami drzewkami trześniowemi obsadzoną, i altankę z meublami opatrzoną, tudzież inspekt z 8ma oknami, dla melionow i wczesnych zielenia.

W tym ogrodzie zasayduie się około 600 naylepszych zagranicznych drzew owocowych, tak wysokich iako i w szpaler obcinanych, naywybornieyszy owoc rodzących; iako to: Brzoskwinie, morele, jabłka, gruszki, mirabelle, raneledo, śliwy węgierskie, figi, tereśnie, wiśnie hiszpańskie, wina bardzo wiele i wyborych szczepow.

Brzoskwin jest 27 drzewek szpalerowych, 13 gatunkow w sobie zawierających — Gruszek 68 drzew w 16 gatunkach, a jabłoni 105 drzew, te składają się z 8 gatunkow, i są po części wysokie, po części szpalerowe drzewka. Te wszystkie drzewa i szczepki wina rzdzą co rok obficie owoc, ponieważ ogrod ten od wiatru północnego jest zastoniony.

Nadto bardzo piękny poizad, czyli Conpé angielski prawie całkiem nowy; wiele meublow z drzewa machonizowego, kanap, krzesel z poręczami, i innych krzesetek z trzciny, na dworch wieyski przysposobionych, łozka, lustra, zwierciadła i zegary stołowe. O tym wszystkim można się dowiedzieć w rynku pod Nrm. 338 w domu Mileskiego dawniey Lipskich.